Należytość pocztową płacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48	tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48	„ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10	„ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48	„ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:

z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji	zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą	„ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze.	„ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi	„ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, poniedziałek 30 września 1935 r. | Nr. 270 ABC

„Ciekawa to instytucja, ta Liga Narodów"...

Sensacyjne wynurzenia Mussoliniego

PARYŻ, 29. 9. (PAT). „Le Petit Journal" zamieszcza wywiad swego wysłannika z Mussolinim, który oświadczył m .in .co następuje:

„Któż może przypuszczać, że uzasadnione i jasne żądania Włoch mogą wywołać wojną europejską? Włochy mają prawo do życia.

Jest nas 40 miljonów skupionych na małem terytorjum biednego kraju. W r. 1952 będzie nas 52 miljony .Czyż chcą nas skazać najpierw na niepokój, a później na nieuniknioy wybuch? Idziemy za przykładem wielkich mocarstw, które utwierdziły wyższość i szlachetność swej rasy.

Studjowałem kampanję marokańską, z zachwytem wspominam dzieło marszałka Lyautey'a .Czyż wówczas, aby skończyć z ustawicznemi zmowami zbuntowanych — Francja nie wysłała 100.000 żołnierzy pod wodzą marszałka Petain'a? Czy bylibyście pozwolili wówczas Genewie powstrzymywać waszą ekspansję i szkodzić waszemu bezpieczeństwu? *A przecież Liga Narodów już wówczas istniała.*"

Na zapytanie korespondenta, czy Laval czynił jakieś obietnice w tej sprawie, Mussolini odpowiedział: *„Nie. Nic mi nie obiecywał, gdyż sprawa była uregulowana z Anglją. W dyskusjach Laval uznawał prawa ekonomiczne Włoch do Abisynji w rejonie Dżibuti — Addis Abeba.* Ale nie trzeba zapominać, że pomimo to utrzymywaliśmy stosunki dobrego sąsiedztwa z Abisynją. Włochy są jedynem państwem Europy, które zawarło pakt przyjaźni z Abisynją w r. 1928.

Ale i na terenie dyplomatycznym nie mam sobie nic do zarzucenia. Uprzedziłem Anglję o swoich zamiarach najpierw 29 stycznia, a potem 1 maja r. b. *Wojska nasze przedostawały się do Afryki przez Kanał Suezki w sposób jawny i przeciwko temu aż do wizyty min. Edena w Rzymie rząd angielski nie zgłaszał żadnych zostrzeżeń.* Min. Edenowi nie mogłem dać zadośćuczynienia, gdyż nie brał on pod uwagę żywotnych potrzeb narodowych, ani nie uwzględniał honoru narodowego.

Na uwagę korespondenta, że marszałek Lyautey wyznawał zasadę wykazywania siły, ale nie zachodziła potrzeba posiłkowania się nią, Mussolini oświadczył:

„Z ludami, które uprawiają niewolnictwo, rzecz się ma inaczej. My musimy mieć ścisłe i pewne zastawy i trwałe gwarancje .Tym razem nie możemy być ponownie oszukiwani."

Na pytanie, jak ustosunkuje się do zarządzeń Ligi Narodów, *Mussolini z siłą przeciwstawił się sankcjom wojskowym.*

Po złożeniu wyrazów uznania dla Lavala jako wielkiego męża stanu, Duce zaczął ironizować na temat Ligi Narodów:

„Ciekawa to instytucja, ta Liga Narodów. Od czasu jej istnienia ileż było konfliktów! Liga Narodów nie interwenjowała w żadnym z nich. Nie chciała reagować ani na uchybienia Niemiec, ani też na Wschodzie, gdy chodziło o obronę kraju o starej cywilizacji, jak Chiny, ani w sprawie konfliktów w Ameryce Południowej. I dopiero teraz ,gdy chodzi o Włochy, Liga Narodów chce wykazać swoją powagę i skuteczność.

Rozumiemy. prawne jej stanowisko, ale czyż z punktu widzenia prawnego jesteśmy napastnikami?"

Na zapytanie co zrobi Duce, *jeżeli Liga zastosuje art. 16,* Mussolini odpowiedział:

„Włochom nie wyznaczono w Abisynji żadnego miejsca .Cały mechanizm organów Ligi został przewidziany w propozycjach 5-ciu pod znakiem i marką zbiorowości i sił międzynarodowych. Wszystko zostało dokonane, tylko z myślą o urządzeniu Abisynji. Negus nie tracił czasu. Założył veto przeciwko funkcjonarjuszom włoskim. *Naprawdę więc pozostały Włochom jedynie sprawy higjeny.* Ale czyż po to czyniliśmy tak poważne poświęcenia, aby mieć *zaszczyt wysyłania do króla królów kilkunastu lekarzy?"*

Powszechna mobilizacja w Abisynji

GENEWA 29. 9. (PAT) **Negus zawiadomił oficjalnie Ligę Narodów, iż wydał dekret o powszechnej mobilizacji.**

Odpowiedź angielska na pytanie Francji

PARYŻ 29. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi: dzisiaj o godz. 19-ej ma być ogłoszona w Paryżu i Londynie **odpowiedź angielska na zapytanie Francji co do stanowiska W. Brytanji wrazie zatargu w Europie.**

Odpowiedź ta, zawierająca około 4 stron pisma maszynowego, rozwija i precyzuje oświadczenia min. Hoare'a na zgromadzeniu Ligi Narodów. Zapewnienia brytyjskie zostały przyjęte w kołach kompetentnych jaknajbardziej przychylnie.

Podporządkowanie niem. kościoła ewangelickiego ministrowi

BERLIN 29. 9. (PAT) Ogłoszenie ustawy kościelnej, podporządkowującej niemiecki kościół ewangelicki zarządzeniom min. Kerrla, wywołało silne echo w opinji całych Niemiec.

W kołach zbliżonych do t. zw. Bekenntnisskirche tłumaczą obecny krok rządu Rzeszy, jako odpowiedź na uchwały, powzięte przez synod opozycyjnych ugrupowań kościoła ewangelickiego, który obradował w ostatnich dniach w Berlinie. W uchwałach tych synod Bekenntnisskirche m. in. oświadczył, że **uzna zwierzchnictwo państwa w zakresie finansów i sądownictwa kościelnego tylko wówczas, jeżeli państwo ze swej strony uzna samodzielność kościoła oraz jego instytucje.**

Synod żąda ze swej strony przyznania sobie wyłącznego prawa do wyboru kierownictwa kościoła ewangelickiego Rzeszy, niestawiania przeszkód chrztom Żydów, oraz akcji duszpasterskiej i zniesienia ograniczeń nałożonych na pastorów ewangelickich, którzy pracowali w duchu Bekenntnisskirche.

20-lecie warszawskiej Straży Obywatelskiej

WARSZAWA 29. 9. (PAT) Dziś odbył się w stolicy uroczysty obchód 20-lecia powstania Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy.

W uroczystości tej wzięły udział władze państwowe, miejskie, delegacja weteranów 1863 r., liczny zastęp członków b. Straży Obywatelskiej oraz poczty sztandarowe Związku Legjonistów, Rezerwistów, Federacji P. Z. O. P., Legjonu Śląskiego, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, weteranów b. armji polskiej we Francji, Legjonu Puławskiego — delegacje cechów ze sztandarami, związków rzemieślniczych i in. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w katedrze św. Jana, odprawionem przez ks. kardynała Kakowskiego. Po okolicznościowem kazaniu i odśpiewaniu „Boże coś Polskę", odbyło się poświęcenie sztandaru nowopowstającego „Związku b. członków Straży Obywatelskiej 1915 r."

Święto kolejarza polskiego w Poznaniu

POZNAŃ, 29 .9 .(PAT). Dziś w drugim dniu święta kolejarza polskiego Poznań przybrał wygląd odświętny. O godz. 9 min. 39 na placu powstawowym Św. Marka ustawiło się 7 batalionów K. P .W. Po obu stronach stanęły poczty sztandarowe poszczególnych okręgów oraz ognisk K. P .W. z całej Polski, przybyli również delegaci kolejarzy gdańskich .W chwili przybycia p. Min. Komunikacji inż. M. Butkiewicza, kompanje sprezentowały broń, a dowódca całości zdał p. Ministrowi raport.

Przed polowym ołtarzem przybranym zielenią i kwieciem Mszą św. odprawił ks. Nowakowski, a kazanie wygłosił ks. Niezgoda.

Po nabożeństwie odbył się uroczysty apel ku czci marszałka Piłsudskiego. Zebrane na placu oddziały K. P. W. sprezentowały broń, sztandary pochyliły się. Wśród ciszy prezes Starzak odczytał apel.

Słowa apelu powtarzały zebrane na placu oddziały K. P .W. — po odczytaniu apelu orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie do zebranych oddziałów przemówił gen. Knoll - Kownacki, który w krótkiem żołnierskiem przemówieniu w imieniu generalnego inspektora sił zbrojnych gen .Rydz - Śmigłego przekazał „Kapewiakom" pozdrowienia i życzenia owocnej pracy na chwałę .ojczyzny. Następnie zaś wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta RP.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego z tysiącznych piersi zebranych na placu członków K. P. W. rozległ się gromki okrzyk :„Niech żyje". Następnie odbyła się defilada.

Wstrząsy podziemne we Francji

PARYŻ 29. 9. (PAT) Stacje sejsmograficzne zanotowały wczoraj około g. **17-ej w kilku miastach w południowej i południowo-zachodniej części Francji wstrząsy podziemne.** Wstrząsom tym towarzyszyły głuche grzmoty podziemne. W wielu domach zadrżały szyby.

Około 100 strajków miesięcznie

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w II kwartale br. zanotowano w Polsce 297 strajków które objęły 3.127 zakładów pracy, Liczba strajkujących wynosiła 163.082 osób, liczba straconych robotniko-dni 491.379.

Ogółem wybuchło w przemyśle mineralnym 49 strajków, we włókienniczym 33, w drzewnym 32, w budowlanym 63, w metalowym 29, w rolnictwie 14, w przemyśle spożywczym 13, w górnictwie 8, w przemyśle odzieżowym 6, oraz w hutnictwie 1 strajk.

Największa liczba zakładów, objętych strajkami, przypada na *przemysł odzieżowy,* mianowicie 850 zakładów, największa liczba strajkujących — na przemysł włókienniczy 11.296 osób. Największą liczbę straconych robotniko-dni, bo również 121.665 zanotowano w przemyśle mineralnym

Uroczystości Salezjańskie we Lwowie

Przeniesienie relikwij św. Jana Bosko

do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej

(a) Uroczystości, związane z rokiem kanonizacyjnym św. Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego, które odbywały się w dostojnej świątyni Matki Boskiej Ostrobramskiej, pozostającej w opiece Ks. Salezjanów ,przez przeciąg trzech dni, zakończyły się w dniu wczorajszym *uroczystą procesją, w której z Bazyliki do wspaniałego kościoła na górnym Łyczakowie przeniesiono relikwje św. Jana Bosko,* by je pomieścić w nowo wzniesionym ołtarzu, poświęconym temu Świętemu, patronowi zaniedbanej młodzieży.

Piękny dzień jesienny, ozłocony pękami promieni słonecznych, użyczył prześlicznych ram dla podniosłej uroczystości. Już wcześnie przed przybyciem procesji ogólnej poczęły się zbierać na zboczach parku nieprzeliczone tłumy publiczności, która zalegała również obszerny plac przed kościołem. Ulica Łyczakowska, zwłaszcza w górnej swej części, pięknie przystrojona była zielenią, nalepkami i dywanami oraz chorągwiami o barwach narodowych i papieskich.

Uroczysta procesja wyruszyła z Bazyliki o godz. 8-mej min. 30 i niby barwną wstęgą przesuwała się śródmieściem i ul. Łyczakowską w kierunku kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej. Czoło pochodu tworzyły bardzo liczne zastępy młodzieży męskich szkół średnich, należącej do kół sodalicyjnych, które wystąpiły z dwoma sztandarami, — dalej kroczyła młodzież żeńska szkoły powszechnej im. Zimorowicza oraz liczne organizacje i towarzystwa religijno - humanitarne i kulturalno - społeczne.

Długą smugą błękitną na tle barwnego pochodu odcinała się kompanja Hallerczyków ze sztandarem, za którą kroczyła liczna delegacja Związku Legjonistów w mundurach z czasów swych walk wraz ze sztandarem. Dalej szły delegacje cechów ze sztandarami, delegacje „Gwiazdy", Ochotniczych Straży pożarnych oraz „Towarzystwa Strzeleckiego". Snuły się następnie na znacznej przestrzeni procesje parafjalne z kościołów lwowskich, poczem wśród licznego duchowieństwa zakonnego a następnie w orszaku honorowym, pełnionym przez liczny zastęp członków „Sokoła IV" z dh. nacz. Napiórkowskim na czele, księża nieśli *białem kwieciem pięknie przybrany relikwjarz bronzowy, zawierający relikwje św. Jana Bosko.*

Wśród rozbrzmiewających pieśni olbrzymia procesja, prowadzona przez Ks. Kan. Warszylewicza przybyła do świątyni Ostrobramskiej, która zapełniła się niebawem po brzegi, a nieprzeliczone ny plac przed świątynią, jej schody tłumy wiernych zajęły pozatem obszar oraz teren dokoła kościoła.

Sumę pontyfikalną odprawił Ks. Arc. Dr. Bolesław Twardowski w asyście licznego kleru, a okolicznościowe kazanie wygłosił *Ks. Mgr. Jan Skarbek, dziekan oświęcimski.* Równocześnie w zewnętrznej, górnej kapliczce cichą Mszę św. odprawił *Ks. Tomasz Kopa, Inspektor Ks. Salezjanów.* Po nabożeństwie Ks. Arcybiskup udzielił zebranym błogosławieństwa.

Wśród zebranych przedstawicieli władz w zastępstwie P. Wojewody przybył nacz. Kwaśniewski.

Żywiołowa manifestacja tysięcznych tłumów ku czci Ks. Arcybiskupa Dra Twardowskiego

Manifestowały nieprzeliczone tłumy, składając hołd swemu Arcypasterzowi, inicjatorowi i fundatorowi wspaniałej świątyni Ostrobramskiej, wybudowanej jako wotum u wschodniej bramy miasta, — manifestowały w podzięce i głębokiej wdzięczności za Jego nieznużoną pracę arcypasterską, która niezłomną siłą woli, inicjatywą, nieugiętym trudem i do ostatnich granic posuniętą szczodrą ofiarnością Ks. Arcybiskupa prowadzona, już w pierwszem 10-leciu Jego włodarstwa poszczycić się może tem ,że przeszło 250 kościołów powstało nowowybudowanych albo zrekonstruowanych, w czem wspaniała ta praca stała się godną kontynuacją dzieł Jego Wielkiego Poprzednika.

Do wychodzącego z kościoła Ks. Arcybiskupa przemówił w prostych, a nadzwyczaj serdecznych słowach p. *Karol Friedrich,* murarz, najstarszy obywatel dzielnicy Łyczakowskiej i członek Związku obyw. Łyczakowa „Społeczność". Piękne swe przemówienie zakończył p. Friedrich temi słowy: „Modlitwy nasze i pokoleń naszych będą zanoszone do Stwórcy z korną podzięką, że mieliśmy tu Ciebie Najzacniejszy i Najszlachetniejszy Arcypasterzu Jako jeden z najstarszych obywateli tej dzielnicy, wnoszę z głębi serca okrzyk: Nasz Najdostojniejszy Arcypasterz niech żyje!.. Okrzyk podjęły tłumy, poczem *Danusia Polusińska,* uczenica VI-tej kl. szkoły powszechnej im. Zimorowicza, wygłosiła piękny wiersz okolicznościowy pióra Ks. Prefekta Świerzki, poczem wręczyła Ks. Arcybiskupowi kwiaty. Wśród tłumnych szpalerów, Ks. Arcybiskup, który głęboko wzruszony manifestacją, serdecznie dziekował, wskazując na to, że wspaniała świątynia powstała wspólnym wysiłkiem, — przeszedł wśród żywiołowych okrzyków do Domu Ks. Salezjanów.

Podniosła uroczystość dobiegła kresu. Wzorowa pod każdym względem organizacja spoczywała w rękach pp. Stanisława Łukomskiego i Włodzimierza Trusza, jak niemniej pp. radcy Mazurkiewicza, mjra Ritschki, Józefa Żółkiewicza, sekr. Freidenberga i innych. Nadzwyczajny porządek utrzymali druhowie „Sokoła IV" z nacz Napiórkowskim, oraz włodarz świątyni, niestrudzony w swej działalności Ks. Dyr. Świerc.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

pod budowę gmachu Dyrekcji M. Z. E.

(n.) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej przedpołudniem odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu dyrekcji Miejskich Zakładów Elektrycznych przy zbiegu ulic Pełczyńskiej i Kadeckiej. Na uroczystość przybył prezyd. Wacław *Drojanowski* z naczelnikami wydziałów Mgtu, gen. *Ballaban* im. wojskowości, wicewoj. *Sochański*, dyrekcja M. Z .E. z inż. St. *Kozłowskim* na czele, liczne rzesze pracowników M .Z. E. i reprezentanci prasy. Na pięknie przystrojonym chorągwiami o barwach narodowych i Lwowa oraz festonami z jedliny placu budowy do licznie zgromadzonych przemówił krótko imieniem miasta prezyd. Drojanowski, poczem zabrał głos dyrektor M. Z. E. inż. Kozłowski, który na wstępie przedstawił pokrótce historję rozwoju Zakładów od r. 1894, poczem poświęcił dłuższy ustęp nowobudującemu się gmachowi.

„Budynek, pod który ułożony zostaje w dniu dzisiejszym kamień węgielny, — mówił dyr. Kozłowski, — pomieści wszystkie porozrzucane dotychczas oddziały M. Z .E., a mianowicie: *dyrekcję, biura administracyjne, inkaso, stację legalizacyjną liczników, oddział sieci w komplecie oraz biura Zakładu Elektrycznego Okręgu Lwowskiego.* Specjalnie korzystne pomieszczenia uzyskają kasy i lokale wpłat rachunków prądowych ,dział pokazów zastosowania elektryczności i sala odczytowo - pokazowa. *W podziemiach urządzony będzie schron przeciwgazowy.*

Długość budynku równolegle do ul. Pełczyńskiej wynosi 71 m., szerokość 15 m. ,a wysokość 3 piętra. Powierzchnia gruntu oddanego narazie do dyspozycji M .Z .E. obejmuje *5.924 m²*, z czego budynek zajmie 1.400 m². Objętość budynku wynosi 24.000 m³."

Następnie dyr. Kozłowski odczytał akt erekcyjny nast. treści:

„Obecni przy dzisiejszej uroczystości założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu administracyjnego Miejskich Zakładów Elektrycznych stwierdzamy podpisami naszemi na tym akcie ,że budowę rozpoczęto w dniu 5 czerwca 1935, a poświęcenia dokonał Ks. Dr. Gerard Szmyd.

Przedsiębiorstwo Miejskich Zakładów Elektrycznych założone w r. 1894 i prowadzone przez śp. Inż. Józefa Tomickiego, twórcę Zakładów, rozwijając się pomyślnie odczuwało stale brak odpowiednich pomieszczeń dla różnych działów swej administracji. Niestety wojna światowa przeszkodziła zrealizowaniu budowy. W roku 1929 ówczesny dyrektor Zakładów Elektrycznych Inż. Marjan Dziewoński podjął myśl wzniesienia osobnego gmachu administracyjnego, jednak budowy z powodu trudności budżetowych nie rozpoczęto. Dopiero w r. 1934, na wniosek obecnego dyrektora Inż. Stanisława Kozłowskiego, Zarząd miasta, uwzględniając istotne potrzeby Zakładów, a równocześnie pragnąc przyjść z pomocą licznej rzeszy bezrobotnych, zaaprobował myśl budowy, poddał sprawę pod uchwałę Rady Miejskiej, która dnia 22 sierpnia 1935 aktu uchwały dopełniła. Jako najodpowiedniejsze miejsce pod przyszły gmach wybrano plac narożny przy ul. Pełczyńskiej i Kadeckiej i rozpoczęto starania u Władz wojskowych celem opróżnienia koszar wojskowych, znajdujących się na nim. Równocześnie rozpisano konkurs architektoniczny na projekt budowli. W wyniku konkursu przyjęto projekt Inż. Tadeusza Wróbla i Inż. Leopolda Karasińskiego. Po opróżnieniu placu przez wojsko w lutym 1935 i zburzeniu starych koszar, zbadano przedewszystkiem grunt budowlany. Badania wykonali profesorowie Politechniki Lwowskiej Inż. Dr. Adam Kuryłło, Inż. Kazimierz Bartoszewicz i Inż. Dr. Jan Bogucki, który opracował zarazem obliczenia statyczne fundamentów i konstrukcyj żelaznych. Roboty przygotowawcze ziemne wykonała firma „Inż. Aleksander i Michał Makowicz", a budowę oddano Inż. Stanisławowi Malinie."

Po podpisaniu przez obecnych tego aktu i poświęceniu przez ks. dra Szmyda kamienia węgielnego, zamurowano weń akt, złożony w szklanej i mosiężnej puszce, przyczem orkiestra MZE. odegrała „Boże coś Polskę". Równocześnie inż. M. Altenberg imieniem Zw. Elektrowni Polskich wręczył Józefowi *Krzysztofowiczowi*, starszemu palaczowi lwowskiej elektrowni złoty medal za 35-letnią sumienną pracę na tym posterunku, a prezydent Drojanowski upominek pieniężny imieniem miasta. Po zamurowaniu puszki w krótkich i podniosłych słowach przemówił jeszcze ks. dr. Szmyd, jako proboszcz parafji, na której nowy gmach powstaje.

Następnie odbyła się, na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 22. 5. 1934, uroczystość przemianowania części ulicy Kopernika na ulicę śp. *Józefa Tomickiego*, zasłużonego twórcy i organizatora M. Z .E. Odsłonięcia tablicy dokonał prezyd. Drojanowski po krótkiem przemówieniu ,w którem podniósł zasługi śp. Tomickiego, poczem imieniem pracowników M. Z .E. przemawiał majster Józef *Tatuch*, dziękując miastu za przemianowanie ulicy nazwiskiem Zmarłego, którego wszyscy we wdzięcznej chowają pamięci.

Na zakończenie uroczystości zebrani zwiedzili nowy oddział elektrowni persenkowskiej przy ul. Poniatowskiego, gdzie wyjaśnień technicznych udzielał dyr. Kozłowski.

Z DZIEDZINY MODY
FUTRA NA SEZON 1935/36

U progu sezonu zimowego najpoważniejszem zagadnieniem każdej wytwornej Pani, jest niewątpliwie kwestja okrycia futrzanego. Futro jest bowiem najdroższym i jednocześnie najefektowniejszym strojem eleganckiej Pani. Jest czynnikiem decydującym o wytworności i szyku. Jest dowodem dobrego tonu i prawdziwej elegancji. Jest jednocześnie największym kłopotem każdej Pani.

To też na specjalne uznanie zasługuje słynna w kraju i zagranicą firma Maksymiljan Apfelbaum i S-ka, Warszawa, która z początkiem każdego sezonu przyjeżdża do naszego miasta i daje naprawdę jedyną okazję nabycia i obejrzenia swych kreacji futrzanych, które mogłyby być ozdobą najwytworniejszych pokazów w Paryżu i Wiedniu.

Również w tym roku firma Maksymiljan Apfelbaum odwiedzi Lwów i zaprezentuje swe kreacje futrzane w dniu 30 września, 1 i 2 października w Hotelu George'a w godz. 10—2 i 4—7.

Na specjalne podkreślenie zasługuje tegoroczna kolekcja, której bogactwo modeli, gatunków futer i odcieni jest naprawdę imponujące, przyczem ceny zostały skalkulowane w sposób nader ścisły i przystępny.

A więc należy pamiętać, że w dniu 30 września, 1 i 2 października będą miały nasze Panie jedyną możność obejrzenia najpiękniejszych i najmodniejszych futer i nie wątpimy, że z okazji tej zechcą najchętniej skorzystać. (x)

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed meczem Polska-Austrja

W dniu 6 października br. odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Austrja — Polska.

Reprezentacja Austrji ma za sobą bardzo piękną tradycję, przez długi czas potrafiła utrzymać hegemonję w Europie *i nie przegrać ani jednego spotkania.* W r. 1933 jedenastka austrjacka zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach Europy środkowej.

Przesilenie w austrjackim sporcie piłkarskim nastąpiło na mistrzostwach świata we Włoszech w r. 1934. Po zwycięstwie nad Francją 3:2 i nad Węgrami 2:1, przyszła porażka z Włochami 0:1 i z Niemcami 2:3. Od tego momentu w składzie roprezentacyjnej drużyny austrjackiej zachodzą zmiany, dzięki którym *Austrjacy wracają do dawnej świetności.*

W dniu 6 października reprezentacja Austrji grać będzie jednocześnie na dwóch frontach — *z Węgrami w Wiedniu i z Polską w Warszawie.*

Jako przedmecz zawodów Polska—Austrja rozegrany będzie *po raz pierwszy w Warszawie mecz hokeja na trawie* pomiędzy Stellą z Gniezna i WKS. Poznań.

PRZYJAZD DRUŻYNY AUSTRJACKIEJ

Piłkarska reprezentacja Austrji przybędzie do stolicy 5 października o godz. 12.45.

Sędzią zawodów Polska — Austrja będzie *p. Redlichs,* który przyjedzie do Warszawy 4 października z Rygi.

Austrjacy opuszczą Warszawę w niedzielę o godz. 17-tej.

Skład drużyny polskiej definitywnie ustalony będzie w poniedziałek.

Obrady komisji dla spraw filmowych

W wykonaniu uchwał zainteresowanych Związków rozpoczęła w Warszawie w dniu 18-go września br. swe obrady Komisja dla spraw filmowej konwencji międzyzwiązkowej. W obradach toczących się pod kolejnem przewodnictwem panów prof. Piechońskiego z Krakowa i dr. Gleisnera z Warszawy, biorą udział delegacje Polskiego Związku Przemysłowców Filmowych i Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

W wyniku pierwszego dnia obrad osiągnięto zasadnicze porozumienie co do zakresu spraw jakie ma obejmować przyszła Konwencja Międzyzwiązkowa oraz ustalono program prac Komisji. Ze względu na to, że Konwencja obejmować ma trzy zasadnicze działy a mianowicie: rozjemstwo, umowę zbiorową oraz sprawy organizacyjne, wobec tego prace rozdzielono specjalnym podkomisjom i dokonano wyboru referentów. Projekt organizacji rozjemstwa ma być przygotowany do dnia 10-go października br. Drugi dzień obrad poświęcony był dyskusji orjentacyjnej przy udziale delegatów obu wymienionych Związków.

Z ramienia Związku Teatrów Świetlnych ze Lwowa, jako delegat brał udział Edward Burnatowicz dyrektor kinoteatru Kopernik we Lwowie, natomiast z ramienia Związku Przemysłowców filmowych sekcji lwowskiej p. Ignacy Schall.

Teatr dla dzieci i młodzieży

Aktualną dziś kwestją staje się potrzeba teatru dla dzieci i młodzieży. W zakresie pracy kulturalnej teatr taki może odegrać pierwszorzędną rolę jako specjalny czynnik propagandowy. Licząc się z tem cały szereg państw europejskich zorganizował u siebie całą sieć świetnie prosperujących teatrów dla dzieci. Zaspakajają one bowiem, głód fantastyczności i tych czynników emocjonalnych, które najłatwiej trafiają do wrażliwych dusz dziecięcych. Biorąc pod uwagę, państwa wraz z organizacjami społecznemi otaczają szczególną opieką tego rodzaju instytucje i imprezy. U nas dziedzina ta jeszcze nie jest opracowana, — to też pole do popisu jest bardzo wielkie.

Aktualny ten temat porusza już poważniejsza prasa zdając sobie sprawę, że teatr dla dzieci stałby się w Polsce dużą siłą kulturalną. Dyskusję rozpoczęto najpierw w Warszawie. Rozpoczął ją miesięcznik pod tytułem: „Teatr w szkole". Czyn jednak jak zwykle ujawnił się we Lwowie i to w kierunkach: 1 to z jednej strony Teatr Wielki we Lwowie inicjuje przedstawienia szkolne — z drugiej jednak powstaje samodzielna placówka zorganizowana przez zespół ludzi pod kierownictwem administr. Bogumiła Rembowskiego pod nazwą: „Teatr Orlęcia". I ta druga inicjatywa pomyślana jako impreza objazdowa wydaje się o wiele trafniejsza bo z natury rzeczy będzie musiała posiadać więcej samodzielności i inwencji.

W pierwszych dniach października „Teatr Orlęcia" inauguruje swoją działalność inscenizacją powieści Franciszka Molnera pt. „Chłopcy z placu Broni".

Międzynarodowe zawody hippiczne w Warszawie

WARSZAWA 29. 9. W sobotę rozpoczęły się na stadjonie hippicznym w Łazienkach międzynarodowe zawody hippiczne.

W dniu tym odbył się „Konkurs Otwarcia". Prezes PZJ. płk. Brochwicz-Lewiński, **wręczył Wielkie Honorowe Odznaki Jeździeckie pp. ppłk. w st. sp. Rommlowi, mjr. Królikiewiczowi, mjr. Antoniewiczowi, mjr. Tremkwaldowi i rtm. Szosłandowi.** Następnie przed lożą honorową przedefilowały ekipy zagraniczne i krajowe.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Serja I. 1) por. Brand. (Niemcy) na Derby 1:05,6 sek. 2) rtm. Hasse (N) na Calmote 1:06,6 s. 3) trzecie miejsce podzielili: rtm. Hasse na Nemo i **rtm. Kulesza** na Abdl-elKrimie po 1:03,8 sek. Wszyscy mieli parcours bez błędu.

II Serja: 1) rtm. Skupiński na Promieniu 1:08,4 s. 2) płk Borsarelli, na Crispie (Wł). 1:08,6 s. 3) rtm. Momm na Baccarat IV 1:11 (bez błędu).

III Serja dla jeźdźców cywilnych; 1) Zwierzchowska na Urwisie 1:06,2 sek. 2) W. Schön na Dorjanie 1:06,6, 3) Iwanowski J. na Kładce 1:07,2 (wszyscy bez błędu.)

Z działalności sokolstwa polskiego

Z działalności Sokolstwa Polskiego wyjmujmy następujące ciekawe cyfry:

Obecnie czynnych jest w Polsce 888 gniazd, w których poza przepisowemi ćwiczeniami gimnastycznemi i lekkoatletycznemi, istnieją następujące sekcje specjalne: 31 tenisowych, 30 strzeleckich 37 narciarskich, 18 łyżwiarskich, 11 szermierczych, 20 pływackich, 11 wioślarskich, 48 kolarskich, 28 bokserskich, 5 konnej jazdy itd.

Corocznie kilkadziesiąt członków i członkiń Związku kończy kursy związkowe, a po paruset — kursy dzielnicowe i okręgowe przygotowawcze. Sokol co rok startują w wewnętrznych zawodach okręgowych, dzielnicowych i związkowych.

Obecnie ponad 16.000 Sokołów posiada Państwową Odznakę Sportową.

Projektowane zawody

Związek Sokolstwa Polskiego projektuje następujący terminarz zawodów gimnastycznych:

27 października br. w Warszawie odbędą się **mistrzostwa w gimnastyce przyrządowej** dla mężczyzn i kobiet.

W grudniu br. odbędą się w Warszawie zawody gimnastyczne **Polska — Jugosławja,** które stanowić będą eliminację do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich.

Ponadto w grudniu br. projektowany **jest trzytygodniowy obóz treningowy** dla specjalnie wyeliminowanych zawodników i zawodniczek.

Wreszcie ostatecznym etapem przygowań będzie **6-tygodniowy obóz,** projektowany na czerwiec i lipiec 1936 r.

Po obozie tym drużyna olimpijska pojechałaby bezpośrednio do Berlina.

Przed Olimpjadą
49 Państw startuje w Berlinie

Dotychczas do udziału w igrzyskach olimpijskich 1936 r. w Berlinie zgłosiły swych zawodników państwa w liczbie 49, a mianowicie:

Egipt, Afganistan, Argentyna, Australja, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Chile, Chiny, Kolumbja, Danja, Niemcy, Estonja, Finlandja, Francja, Grecja, Anglja, Haiti, Holandja, Honduras, Indje, Irlandja, Islandja, Włochy, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Lichtenstein, Luksemburg, Meksyk, Monco, Nowa Zelandja, Norwegja, Austrja, Peru, Filipiny, *Polska,* Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja, Połudn. Afryka, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Urugwaj, Stany Zjednoczone A. P.

Godzi się przypomnieć, że w pierwszych igrzyskach olimpijskich odbytych w Atenach 1896 r., startowali zawodnicy 13 państw.

W następnych igrzyskach udział państw był nast.:

r. 1900 w Paryżu w II igrz. — 14 państw,

r. 1904 St. Louis w III igrz. — 10 państw,

r. 1908 Londyn IV igrz. — 23 państw,

r. 1912 Sztokholm V igrz. — 28 państw,

r. 1920 w Antwerpji VII igrz. — 29 państw,

r. 1924 Paryż VIII igrz. — 44 państw,

r. 1928 Amsterdam IX igrz. — 46 państw,

r. 1932 Los Angeles X igrz. — 38 państw.

VI-te igrzyska olimpijskie w r. 1916 z powodu wojny nie doszły do skutku.

Poznań—Wrocław 3:8 w tenisie

POZNAŃ 29. 9. W 2-gim dniu meczu tenisowego Poznań — Wrocław w grze podwójnej panów para Tłoczyński, Spychała zwyciężyła Fromlovitz, Nietsche 2:6, 7:6, 6:4, 7:5. Zacięta walka trwała 1 i pół godziny. Poznań prowadzi 3:0.

WROCŁAW — ŚLĄSK 3:2

KATOWICE 29. 9. W pierwszym dniu meczu tenisowego pomiędzy Śląskiem a reprezentacją Wrocławia odbyły się nast. gry:

Volkmerówna — Halpales 4:6, 7:5, 6:1, Bratek, Phal — Bräuer, Koszel, 5:7, 11:13, Grzesiak — Richter 3:6, 1:6.

K Josel, Fislówna, — Konieczke, Manlwurst 4:6, 6:3, 6:0.

Gajdzianka, Grzesiak — Hert, Richter 5:7, 0:6.

Niemcy—Kraków 14:2 (6:1) w szczypiorniaku

KRAKÓW 29. 9. W sobotę reprezentacyjna drużyna Niemiec w szczypiórniaku pokonała reprezentację Krakowa w stosunku 14:2 (6:1). Sam wynik wskazuje na bezwzględną przewagę Niemców, którzy przodują Europie w tej gałęzi sportu.

Imprezy automobilowe w r. 1936

BERLIN, 29. 9. Międzynar. Unja Autom. opracowała już kalendarz imprez na r. 1936: 13. 4. — Wielka Nagr. Monaco, 30. 5. — Wielka Nagr. Ameryki, 28. 6. — Wielka Nagr. Francji, 12. 7. — Wielka Nagr. Belgji, 26. 7. — Wielka Nagr. Niemiec, 23. 8. — Wielka Nagr. Szwajcarji, 5. 9. — „Tourist Trophy" Anglji, 12. 9. Wielka Nagr. Włoch, 27. 9. Wielka Nagr. Hiszpanji,

Ponadto zatwierdzono terminy zawodów międzynar.: 1 .1. — Wielka Nagr. Połudn. Afryki, 23. 2. — Wielka Nagr. Zimowa Szwecji, 10. 5. — Wielka Nagr. Węgier, 7. 6. — Wielka Nagr. Rio de Janeiro, 4. 10. Wielka Nagr. Massaryka.

Turniej drużyn niezwiązkowych we Lwowie

Na boisku Pogoni odbywa się od dni kilku turniej drużyn niezwiązkowych o puhar utundowany przez to towarzystwo. Ostatnio rozegrano następujące mecze (2×30 minut):

Sobota:

Stadjon — Samson 3:2 (1:2).
Wampir — Polonia 3:1 (2:1).
Cambridge — Burza 5:1 (1:0).

Niedziela:

Szczerbiec — Bałtyk 3:0 v. o.
Biegun — Drukarz 2:1 (0:1).
Łuh — Bursa Dekerta 2:1 (2:1).
Grażyna — Z. S. IV. Łyczaków.

Z całego świata

W meczu piłkarskim zawodowców Anglji i Irlandji, zwyciężyła Irlandja 2:1 (1:1).

Od 1 do 5 października br. odbędą się w Londynie tenisowe mistrzostwa świata zawodowców.

W meczu Niemcy — Szwajcarja w tenisie, zwyciężyła reprezentacja Niemiec 6:3.

Norweski Zw. Narciarski zdecydował nie zgłaszać się do biegu patrolowego w zimowych igrzyskach.

W olimpijskim turnieju hokeja lodowego Kanada reprezentowana będzie przez związkową drużynę **Halifax Wolverines.**

ś. † p.

FRANCISZEK HORODYSKI

zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28-go września 1935 r., przeżywszy lat 64.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go września 1935 r. o godzinie 14.30, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych śp. Zmarłego w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie we wtorek, dnia 1. października b. r., o godz. 9-ej rano, w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
Miej. Zakład Pogrzeb. „Concordia", Sobieskiego 16 Tel. 225-32.

List dr. Grażyńskiego do Międzynar. Biura Skautowego w Londynie

W obronie polskich harcerzy w Czechosłowacji

WARSZAWA, 29. 9. (PAT). Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego Dr. Michał Grażyński wystosował do Międzynarodowego Biura Skautowego, na ręce dyrektora Huberta Martina w Londynie, pismo, którego odpis został jednocześnie przesłany do „Svazu Junaku a Skautu", t. j. do Związku Harcerstwa Czeskiego. Pismo to brzmi:

„Jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, zwracam się w sprawie następującej:

U podstaw ideologji skautingu światowego, stworzonego na zasadach wychowawczych koncepcji generała Baden-powella, leży wzniosła idea braterstwa między narodami, opartego o wzajemną znajomość i szacunek. Piękną manifestacją zewnętrzną tej zasadniczej strony naszego ruchu są zarówno konferencje kierowników skautingu, jak złoty młodzieżowe oraz współpraca na odcinku programowym.

Jeżeli chodzi o wzajemne stosunki harcerskiej młodzieży polskiej do skautowej młodzieży czechosłowackiej, to zdawało nam się, że w tym zakresie uzyskaliśmy ostatnio poważne wyniki. Powołać się mogę na manifestacyjny udział nasz w czechosłowackim zlocie w Pradze w r. 1931, oraz gościnne przyjęcie skautowej młodzieży czechosłowackiej jeszcze w tym roku na naszym zlocie jubileuszowym w Spale, o czem bardzo entuzjastycznie pisała czechosłowacka prasa codzienna.

Jest jednak rzeczą jasną, że tak dobrze prowadzona współpraca na odcinku młodzieżowym nie może być oderwana od całości życia i realnych stosunków. Przeciwnie, na tym właśnie terenie każdy wypadek niesprawiedliwości odbija się głębokiem echem w duszach młodzieży, podważając wiarę we wspólnotę idei harcerskiej.

Według informacyj, jakie mnie dochodzą, na terenie Śląska czechosłowackiego zdarzają się coraz częstsze wypadki represyj, zwłaszcza administracyjnych, w stosunku do członków tamtejszej polskiej organizacji harcerskiej. — Szczególnie boleśnie odczuliśmy wypadek z harcerzem Delongiem, synem obywatela polskiego, zamieszkałego w czeskim Cieszynie, który, mimo ciężkiej choroby i poważnej operacji, jaką przeszedł w trakcie więzienia, w dalszym ciągu trzymany jest w areszcie.

Przytoczyłem tylko ten wypadek jako najbardziej jaskrawy. Stale jednak odbieramy informacje o szykanach czechosłowackich władz policyjnych, stosowanych wobec polskiej organizacji harcerskiej i to właśnie w tym momencie, kiedy władze tej organizacji rozpoczęły rozmowy na temat ściślejszego stosunku organizacyjnego tamtejszej harcerskiej organizacji polskiej do „Svazu Junaku a Skautu" i kiedy w tym kierunku zaciągnęły konkretne zobowiązania.

Wypadki tego rodzaju, mnożące się z dnia na dzień, uważamy za olbrzymi cios, zadany idei współpracy skautowej wogóle, oraz za podważenie najistotniejszych przesłanek możliwości współpracy harcerskiej.

By uniknąć wrażenia nadawania powyższej sprawie charakteru specjalnego i pragnąc traktować ją w granicach skautowej organizacji międzynarodowej, zwracam się do Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie.

Żywię nadzieję, że okazanie zainteresowania przez Międzynarodowe Biuro Skautowe w Londynie wydarzeniami na terenie harcerstwa polskiego w Czechosłowacji, wpłynie niezawodnie na zgodne z zasadami skautingu międzynarodowego ułożenie stosunków.

(—) Przewodniczący Z. H. P.
Dr. Michał Grażyński".

Trick min. Titulescu

Agencja rumuńska autorem fantastycznych pogłosek

GENEWA, 28. 9. (PAT). Prasa szwajcarska szeroko komentuje pogłoski, puszczone przez agencje rumuńskie Südest i Radio-Central o rzekomych rokowaniach polsko - niemiecko - węgierskich.

Prasa genewska przypisuje puszczanie tych pogłosek inicjatywie osobistej min. Titulescu, który pragnie w ten sposób przygotować opinję publiczną rumuńską do rzekomej konieczności zawarcia paktu między Rumunją i Sowietami.

Sprawę tę — podnoszą dzienniki: „La Suisse" i „Journal de Genewe".

W amerykańskich kołach dziennikarskich sądzą, że manewrem tym chce p. Titulescu wywrzeć presję na Sowiety, pragnąc przyspieszenia zawarcia paktu i skłonienia Sowietów do ustępstw, gdyż, jak wiadomo, Sowiety odnoszą się opornie co do zgody na pewne klauzule proponowane przez min. Titulescu.

GENEWA, 28. 9. (PAT). Delegacja rumuńska w Genewie podała, że informacja, jakoby wiadomość o przygotowującym się traktacie polsko-węgiersko - niemieckim miała być podana przez agencję rumuńskie, nie jest prawdziwa. *Tego rodzaju sprostowanie wywołało w kołach genewskich zdziwienie i powątpiewanie, ponieważ jest rzeczą notorycznie znaną, że agencja Sudest, która fałszywą informację podała, jest agencją pozostającą na usługach ministra Titulescu.*

Co robił Ribbentropp w Brukseli?

Niemcy proponują Belgji pakt nieagresji

BERLIN, 28 .9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Ambasador Von Ribbentropp przybył w piątek 27 września z Berlina na krótki pobyt do Brukseli, celem zwiedzenia wystawy światowej. Korzystając ze swego pobytu w stolicy Belgji, ambasador Von Ribbentropp złożył wizytę premjerowi belgijskiemu Van Zeelandowi.

PARYŻ, 28 .9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Brukseli: W dniu 27 września przybył do Brukseli w charakterze prywatnym ambasador Von Ribbentropp, który złożył wizytę premjerowi Van Zeelandowi.

Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że w rozmowie Von Ribbentroppa z premjerem belgijskim poruszana była sprawa niemiecko - belgijskiego paktu nieagresji. Ze strony ministerstwa spraw zagranicznych zaważają jednak, iż układy locarneńskie są dla Belgji równoważnikiem paktu nieagresji z Niemcami.

PARYŻ, 28. 9. (PAT) Wiadomość o wizycie ambasadora Von Ribbentroppa w Brukseli wywołała w Paryżu duże wrażenie.

Korespondent Havasa z Brukseli donosi, iż w czasie swej wizyty w Brukseli Von Ribbentropp był gościem premjera Van Zeelanda. Wizyta ta jest przedmiotem tem żywszej ciekawości w kołach dyplomatycznych i prasowych, że ministerstwo spraw zagranicznych zachowuje najściślejszą dyskrecję co do jej przebiegu.

Zamiast 45—, 1200 mtr.!

W Ustjanowej nic sobie nie robią z kiepskich wiatrów

Dziś w Ustjanowej, gdzie odbywają się krajowe zawody szybowcowe, panowały wiatry o sile do 7 m. na sekundę, w kierunku północno - zachodnim, czyli prawie równolegle do zbocza. W tych warunkach nie mogło być mowy o żaglowaniu przy zboczu. Jedyną możliwość wykonania lotów żaglowych dawały prądy wznoszące się pod kłębiastemi chmurami, dość gęsto pokrywającemi niebo. Chmury te przesuwały się na stosunkowo nieznacznej wysokości nad startem, dzięki czemu wykonanie startu w odpowiednim momencie dawało pilotowi możność wykonania lotu.

Wobec takich warunków, komisja sportowa jako zadanie dnia dla grupy pierwszej wyznaczyła wykonanie lotu conajmniej na 45 m., a dla grupy drugiej conajmniej do 30 m. Pozatem jako specjalnie nagradzane w tym dniu konkurencje uznano uzyskanie w każdej grupie największej wysokości dnia. Mimo tak trudnych warunków, zadanie wykonało 12 pilotów.

Piloci: Antoniak, Czarnecki i kpt. Toporek, uzyskali wysokość ponad 1200 m. nad startem, przyczem podkreślić należy, że wyniki te uzyskano w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Najlepszy czas dnia uzyskał pilot Czarnecki, osiągając czas 2.30.

Ogółem wykonano 59 lotów w łącznym czasie 10 godz. i 30 minut.

Redukcja urzędników Monopolu Spirytusowego

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł. mg.). Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego podjęła akcję oszczędnościową mającą na celu zmniejszenie wydatków administracyjnych tego przedsiębiorstwa państwowego. W związku z tem zostało ostatnio zredukowanych kilkunastu urzędników dyrekcji Monopolu.

Huragan nad Helem

WIELKA WIEŚ, 28. 9. (PAT). Huragan, jaki szalał wczoraj nad brzegiem otwartego Bałtyku, wyrządził wiele szkód. Szkody te udało się stwierdzić dopiero w późniejszych godzinach wieczornych, zwłaszcza na półwyspie helskim. Fale podmyły na kilkusetmetrowej przestrzeni wydmę, pod osadą Rybackie Chałupy i kąpieliskiem Jurata. *Przez pewien czas sytuacja była bardzo poważna, gdyż zachodziła obawa przerwania wydmy w miejscu, gdzie pod Chałupami półwysep jest najwęższy.* Dziś przybyła na Hel specjalna komisja z Gdyni dla zbadania szkód.

Pomiędzy Wielką Wsią a Chłapowem morze wyrzuciło na brzeg zbudowaną w lecie przez saperów skocznię, a huragan zwalił w kościele w Hallerowie ciężki żelazny krzyż, 3-metrowej długości.

Obecnie nawałnica osłabła u brzegu jest tylko silna fala.

Czy nastąpi zamknięcie Kanału Suezkiego?

LONDYN, 28 .9. (PAT). „Daily Herald" donosi, że w przyszłym tygodniu zbierze się w Paryżu specjalna komisja rady nadzorczej Towarzystwa Kanału Suezkiego celem rozważenia sytuacji w związku z ewentualnem zastosowaniem przez Ligę sankcyj przeciwko Włochom.

Zamknięcie kanału — oświadcza dziennik — uniemożliwiłoby Włochom prowadzenie kampanji afrykańskiej, gdyż armja włoska w Erytrei i Somali zostałaby odcięta od wszelkich dostaw. Dziennik przypuszcza, że po zamknięciu kanału czynione byłyby również trudności statkom włoskim, wiozącym żywność dla wojsk drogą okrężną przez cieśninę Gibraltaru naokoło Afryki.

Dyrektorzy brytyjscy wszyscy będą obecni w Paryżu łącznie z lordem Cromerem i sir Iamem Malcolmem, którzy w radzie są przedstawicielami rządu brytyjskiego. Ze strony francuskiej wezmą udział w posiedzeniu b. premjer Doumergue i gen. Weygand. Dziennik podkreśla, że dyrektorzy angielscy otrzymają specjalne instrukcje rządu brytyjskiego.

CO DZIEŃ NIESIE?

30 WRZEŚNIA	Poniedziałek Hieronima
Wsch. sł. g. 5.33 m / Zach. sł. g. 5.22 m	wtorek Jana z Dukli

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 30. IX. g. 8 „Wyzwolenie“. Ab. 2.

Wtorek, 1. X. g. 8 „Muzyka na ulicy“ Ab. 1.

Środa, 2. X. g. 8 „Wyzwolenie“. Ab. 2

Czwartek, 3. X. g. 8 Występ Lody Halamy i Jerzego Czaplickiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Orłow“
CASINO: Sequoia.
CHIMERA: „Mały pułkownik“.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo“
GRAŻYNA: Marzące usta z Elżbietą Bergner.
KOPERNIK: „Mała mateczka“.
MARYSIENA: „Człowiek Wilk“
MUZA: „Jestem zbiegiem“.
PALACE: „Dwie Joasie“.
PAN: „Uwielbiana“
PAX: „Noc cudów w Lourdes“
RAJ: „Żyd Süss“ — Conrad Veidt.
STYLOWY: Audjencja w Ischlu oraz rewja.
ŚWIT: „Wesoła Zuzanna“.
TON: „Droga bez powrotu z Kay Francis“
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie“. Inscenizował: Wilam Horzyca. Reż.: K. Tatarkiewicz. Dekoracje Władysława Daszewskiego. Kier. muz. J. Mund. Obsada premjerowa.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRACH MIEJSKICH. Próby „Szesnastolatki“ F. i A. Stuartów, są w pełnym toku. Premjera tej arcywesołej sztuki odbę dzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie października.

W najbliższym czasie, rozpoczęte zostaną próby „Fryderyka Wielkiego“ Nowaczyńskiego. Próby będzie prowadził osobiście Dyrektor Ludwik Solski, który w tych dniach przyjeżdża do Lwowa.

JUŻ W CZWARTEK HALAMA! Już w czwartek, dnia 3 października 1935, o godzinie 8-mej wieczorem w Teatrze Wielkim wystąpi tancerka i artystka filmowa Loda Halama jeden jedyny raz we Lwowie. Jej partnerem będzie pierwszy baryton Opery Warszawskiej Jerzy Czaplicki.

Dyr. Kawałkowski we Lwowie

W dniu wczorajszym bawił we Lwowie dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty i W. R. p. Aleksander Kawałkowski, który w ciągu dnia odbył szereg konferencyj.

Odgłosy gwałtownej burzy

(a) Chociaż już szereg dni upłynął po gwałtownej burzy, jaka przesunęła się przez obszar lwowskiego województwa, codziennie jeszcze nadpływają wiadomości o rozmaitych wypadkach, jakie zostały przez nią spowodowane.

I tak donoszą z **Tołszczowa**, w powiecie lwowskim, iż w czasie burzy gospodarz tamtejszy, Wasyl Mucak, liczący 30 lat, zajęty był oraniem na polu i w pewnej chwili, postanowił wracać do domu i w tym celu kładł już pług na wóz, gdy wtem ugodził piorun w pług i porażił przytem Mucaka w głowę i w rękę. Gospodarz, który stracił słuch, pozostaje przy życiu.

Kronika lwowska

Krwawy nowy rok w bożnicy

(a) Bożnica przy ul. Żółkiewskiej l. 107, była w dniu wczorajszym około godz. 1-szej po południu widownią krwawej sceny, która zarówno ze względu na teren, jak i dzień święta nowego roku wywarła wśród żydowskiej dzielnicy łatwo zrozumiałe wrażenie.

Krwawa ta scena rozegrała się na tle nienawiści, jaką względem siebie żywili dwaj dawni spólnicy Salomon Singer i Juda Frucht

Prowadzili oni ongiś pracownię cukierniczą, ale niebawem rozeszli się i od tej chwili rozpoczyna się wrogi ich wobec siebie stosunek. Singer porywczego usposobienia wzajemne porachunki z Fruchtem wyrównywał i siekierą i nożem, przyczem w tym ostatnim wypadku raniony przez Singera Frucht przez dłuższy czas leczyć się musiał w szpitalu, gdy tymczasem rodzina jego, bardzo liczna, znalazła się w skrajnej nędzy, straciwszy na czas jakiś swego żywiciela.

Po powrocie Fruchta ze szpitala brat jego, Salomon, liczący 26 lat, szofer bezrobotny, postanowił zemścić się na Singerze, a dowiedziawszy się, że znajduje się on w bożnicy, podążył tam

i nożem szewskim zadał Singerowi trzy ciężkie cięcia w szyję,

wywołując wśród zebranych w bożnicy niebywały popłoch. Ciężko ranny Singer, obficie krwią broczac, upadł na podłogę, a Frucht, korzystając z zamieszania, czempredzej opuścił bożnicę. Po chwili rzucił się za nim tłum żydów, a dopadłszy go na ul. Panieńskiej, dotkliwie go pobił. Tymczasem nadbiegli posterunkowi i wyrwali Fruchta z rąk bijących go współwyznawców.

Pogotowie przewiozło Singera w stanie groźnym do szpitala powszechnego, sprawca doprowadzony został do Komisarjatu P. P. Krwawe zajście w bożnicy w sam dzień nowego roku było wśród sfer żydowskich tematem ożywionych rozmów.

Aresztowanie drugiego niebezpiecznego kasiarza

Nowy rok rozpoczął w kryminale

(a) Głośna była przed tygodniem sprawa włamania kasowego w biurze „Lwowskiego Towarzystwa Kredytowego“ przy ul. Legjonów l. 33. Kasiarze zostali spłoszeni, przyczem jeden z nich, Eljasz Frimm (ul. Graniczna l. 16, w Zamarstynowie) został ujęty przez posr. Jędrysiaka z X. Komisarjatu.

Dwaj inni sprawcy, z których jeden z Frimmem „obrabiał“ kasę, a drugi stał przed bramą na czatach, zbiegli. Nazwiska ich były nieznane, gdyż Frimm w imię solidarności złodziejskiej wzbraniał się je podać w czasie swego przesłuchania. Dochodzenia policyjne zdołały jednakowoż ustalić nazwiska obu innych sprawców, którzy ukrywają się przed okiem policji.

W dniu wczorajszym wieczorem jeden z wywiadowców przytrzymał drugiego sprawcę w osobie **Izaka Pickholza (ul. Sobieskiego l. 24)**, który omijał swe mieszkanie i ukrywał się kolejno u swych licznych towarzyszy z pod znaku łomu i raka. Pickholz dostawiony został do Wydziału Śledczego. Poszukiwania za trzecim sprawcą, znanym policji, trwają w dalszym ciągu.

Złodzieje w zawodowej szkole żydowskiej przy ul. Piekarskiej

(a) Felicja Zipper, sekretarka Zawodowej Szkoły Żydowskiej przy ul. Piekarskiej l. 9, doniosła wczoraj policji, iż między godz. 13-tą a 14-tą nieznani sprawcy dorobionym witrychem dostali się do mieszkania przełożonej szkoły, Reginy Bodek, a po rozbiciu szafy skradli na szkodę wymienionej bieliznę i rozmaite inne rzeczy.

Oszczędności dozorczyni kamienicy znikły bez śladu

(a) Z płaczem przybiegła wczoraj do Komisarjatu P. P. Anna Powroźnik, dozorczyni kamienicy l. 24 przy ul. Krakowskiej i doniosła, iż w czasie jej nieobecności około godz. 13-tej nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli 20 dolarów i 750 zł.

Złodziej zastrzelił gospodarza

(a) W **Łazach**, w powiecie sanockim, gospodarz tamtejszy, Szymon Szajna przechodził o godz. 8-mej wieczorem przez ogród swego sąsiada, Lorenza i natknął się na dwu osobników, którzy kradli śliwki. Szajna przytrzymał wówczas jednego z nich, ten jednak wyrwał się z ręki Szajny i strzelił do niego z rewolweru, raniąc go ciężko w lewą pierś. Szajna niedługo potem wyzionął ducha. Dochodzenia policyjne w toku.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Wypadek brukarza.** Na jezdni ul. Kazimierza Wielkiego zajęty był wczoraj układaniem kostek brukarz Jan Trojan, zamieszkały przy ul. Janowskiej, l. 48. W pewnej chwili nadjechał wóz linji „3“, a brukarz nie usunąwszy się, został tak silnie potrącony, iż doznał potłuczeń na całem ciele. Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala powszechnego.

(a) **Awanturnicy pomiędzy sobą.** Pisaliśmy wczoraj, iż rzeźnik Maks Nacht wraz z towarzyszem pobili dotkliwie szofera Bronisława Holza na pl. św. Zofji. W dniu wczorajszym szofer przyjechał autem przed mieszkanie Nachta przy drodze Krzywczyckiej, powybijał mu wszystkie szyby w oknach i miał w jego stronę rzucać niebezpieczne pogróżki. Similis simili gaudet!

(a) **Pożar mieszkaniowy.** W mieszkaniu Fischla Kannera przy ul. Nowej, l. 8, w Zamarstynowie, zapaliła się wczoraj pruska ścianka, przylegająca do kuchni. Ogień został ugaszony przed przybyciem straży pożarnej.

(a) **Awantura w szynku „Kotwica“.** W szynku tym przy ul. Gródeckiej, l. 3a, Władysław Migalski, woźny kontraktowy jednej ze szkół, przebywający tam w towarzystwie swej żony Józefy i Marji Tyrkus, wywołał wielką awanturę, którą zlikwidowała policja.

Z SALI SĄDOWEJ

Zaledwie dwa dni urlopu

Rudrof aresztowany

Przed dwoma dniami donieśliśmy o udzieleniu właścicielowi „Państwa Brody“ p. Stanisławowi Rudrofowi 6 miesięcznego urlopu więziennego. Urlop ten, o którym zresztą doniosła już prasa całej Polski, udzielony został p. Rudrofowi celem poratowania zdrowia i uporządkowania spraw rodzinnych.

Tymczasem już wczoraj po dwudniowym zaledwie pobycie na urlopie p. Rudrof został aresztowany i z polecenia władz prokuratorskich odstawiony do więzienia. Co jest przyczyną tego nagłego przerwania „urlopu“ Rudrofa, tego ustalić nie zdołaliśmy. Prawdopodobnie pozostaje to w związku ze sprawami, które znajdują się jeszcze w śledztwie.

KRONIKA KRAKOWSKA

ZACIĄG OCHOTNICZY DO STRZELCA propaguje obecnie Związek Strzelecki, z okazji „Tygodnia Strzelca“. W programie m. in. pochód na Wawel, Akademja, zawody strzeleckie itd.

KOLEJARZE NIEMIECCY PRZYBYWAJĄ DO KRAKOWA we wtorek 1-go października rano. Będzie to wycieczka reprezentacyjna, i jako taka będzie przyjęta i podejmowana przez miejscowe władze. Z dworca goście udadzą się do Kościoła Marjackiego a o 10.30 wyjadą autobusami na Wawel skąd udadzą się do Muzeum Narodowego a następnie na Sowiniec. Tego dnia popołudniu wyjadą do Wieliczki a po powrocie będą obecni na Weselu krakowskiem w Barbakanie. Nazajutrz rano wyjadą specjalnym pociągiem do Kęt, skąd wyruszą na zwiedzenie zapory wodnej w Porąbce. Koło południa wrócą do Krakowa i udadzą się do Zakopanego oraz Nowego Sącza. — Wczoraj opuścili Kraków kolejarzy bułgarscy, którzy gościli tu od dwóch dni.

WYCIECZKA WOJSKOWA Z ZAMBROWA i Ostrowi Mazowieckiej przybyła do Krakowa dla złożenia hołdu zwłokom Marsz. Piłsudskiego i sypania Kopca na Sowińcu. Są to oficerowie i podoficerowie 71 pp. z Zambrowa oraz 18 pal. z Ostrowi Mazowieckiej.

1100 DZIECI ŚLĄSKICH bawi w Krakowie od soboty 28 bm. Przybyły one specjalnym pociągiem ze swymi wychowawcami. Wraz z nimi przybyły delegacje szkół średnich Śląska z ziemią na Kopiec.

SKONFISKOWANO KILKADZIESIĄT WAG I CIĘŻARKÓW przekupniom na Rynku krakowskim. Lotna Komisja województwa stwierdziła że wielu handlarzy posługuje się nierzetelnemi miarami, które skonfiskowano a przeciw przekupniom wygotowano dochodzenia.

ZAMORDOWANO GOSPODARZA wsi podkrakowskiej Olszanica — 35-letniego Adama Sarnę. Zwłoki, zmasakrowane siekierą leżały w rowie przydrożnym. Sprawca morderstwa Adam Koźbiał zgłosił się na posterunek policji i podał przyczyny zbrodni. Chodziło o porachunki majątkowe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo“ i „Flip i Flap“
APOLLO: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew“ i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dolina przygód.
PROMIEŃ: „Nędznicy“
STELLA: „Halka“
SZTUKA: „Urojony świat“
ŚWIT: „Szopen — Piewca Wolności“.
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach“
WANDA: „Dwie Joasie“
ZORZA: „Śluby ułańskie“.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Poniedziałek, dnia 30 września 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) Muzyka z płyt. 15.15 Giełda. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Tria salonowego.

16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert solistów. 16.45 „Ożenił się" — skecz Wł. Bienina. 17.00 „Problem służby domowej u nas i zagranicą" — pogadanka. 17.15 „Minuta poezji" nowe wiersze Marji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. 17.20 Płyty. 17.50 Pogadanka Brunona Winawera. 18.00 Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego.

18.30 (Lw) Audycja dla dzieci. 18.40 (Lw) Silva rerum. 18.45 (Lw) Muzyka lekka na płytach. 19.00 (Lw) „Gawęda o Zaleszczykach" — wygł. Z. Pawłowski. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 (Lw) Skrzynka sportowa w oprac. prof. R. Wacka. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 Audycja żołnierska. 20.25 Duety i piosenki w wyk. J. Godlewskiej i A. Boguckiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Osiedla bezrobotnych w Nieramowicach", pogad., wygł. Tad. Markowski. 21.00 Recital wiolonczelowy T. Lifana. 21.30 (Lw) „Satyra lwowska" — „Jan Lam" — w oprac. dr. Wł. Jampolskiego. — Rec. i Chór męski „Bard". 22.00 Koncert symfonicz. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 (Lw) Muzyka taneczna.

„Śpiewamy piosenki". Audycję dla dzieci młodszych pod tym tytułem nada rozgłośnia lwowska dnia 30. września, o godzinie 18.30. W audycji tej weźmie udział chór szkoły powszechnej Panien Benedyktynek łacińskich pod kier. Zofji Zalewskiej, oraz wystąpi młoda solistka Krzysia Krzyżanowska, uczenica klasy czwartej.

„Gawęda o Zaleszczykach". Będzie to feljeton p. Zygmunta Pawłowskiego o Zaleszczykach — Polskim Meranie. Feljeton ten nadany będzie w poniedziałek, dnia 30 września, o godzinie 19.00.

„Satyra lwowska — Jan Lam". Polskie Radjo wznowiło w bieżącym sezonie zimowym nadawanie Wieczorów Literackich. Jednym z pierwszych „Wieczorów Literackich", jakie nada rozgłośnia lwowska będzie wieczór „Satyra lwowska — Jan Lam". Wieczór poświęcony twórczości Jana Lama i jego epoce nadany zostanie w opracowaniu Dr. Wł. Jampolskiego w dniu 30. września o godzinie 21.30.

„Koncert Symfoniczny". Prawdziwem wydarzeniem muzycznem będzie koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radja pod Dyrekcją Grzegorza Fitelberga, dnia 30. września, o godzinie 22.00, a to ze względu na niezwykle ciekawy program tego koncertu. Na program złożą się utwory Czajkowskiego, Ravela i Palestra. Solistką koncertu będzie znakomita harfiarka Lotarja Bologna.

19.00 Koenigswust. „Melodje Puszty", ork. Barnabas v. Geczy.
20.40 Rzym. „Kwiat Hawai" — operetka Abrahama.
21.30 Praga. „Jasna noc" — sekstet Schoenberga, w wyk. kwartetu Ondriczki i in.

Radjostacja Krakowska

Poniedziałek, dnia 30 września 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy.

13.30 Zespół Squire'a przygrywa... (płyty). 15.15 Tr. z Warszawy. 16.15 Tr. z Warszawy i Poznania. 16.45 Tr. z Warszawy. 17.20 Recital fortepianowy Jacques Marmora. 17.50 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.30 „Skrzynka dla dzieci" w oprac. Toli Rettingerowej. 18.40 Wiad. ibeżące.

18.45 Występ chóru Dana (płyty). 19.00 Odczyt p. t.: „O portretach sylwetkowych" wygł. dr. Stillerowa. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Lokalne wiadom. sport. 19.40 Tr. z Warszawy. 20.55 Tr. z Poznania.

21.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Humor zagraniczny



— Biedaczysko, nie ma już ani krewnych, ani przyjaciół...
— Czy wszyscy mu poumierali?
— Nie — wzbogacili się.

(Miroir — Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski